



Fragment książki "*Astrologia klasyczna T.1*"

Przedmowa

Ukazania się książek Siergieja Aleksiejewicza Wrońskiego przez wiele lat i z dużą niecierpliwością oczekiwali wszyscy, którzy znali jego nazwisko i wszyscy, którzy słyszeli o zadziwiających kolejach losu tego człowieka. Olśniewające wykształcenie, jakie zdobył w przedwojennej Europie, idealne opanowanie wielu języków obcych, zadziwiająca zawirowania losu - wszystko to złożyło się na biografię, którą bez przesady można nazwać legendarną. S. A. Wroński był pierwszym astrologiem pod względem podstawowego wykształcenia w najbardziej prostym i formalnym znaczeniu tego pojęcia, albowiem uczył się na astrologicznym fakultecie w Berlińskim Instytucie Bioradiologii. Dzisiaj wcale nie jest łatwo wyjaśnić młodym czytelnikom, co przeżywaliśmy my, obywatele Związku Radzieckiego, w latach 70-tych, uzyskując okruchy drogocennych i zawsze oszałamiających informacji o tym człowieku, co pojawiała się w naszej świadomości przy zaznajamianiu się z podobnymi faktami.

Osobiście poznałem S. A. Wrońskiego w 1979 roku. Przy pierwszym spotkaniu, patrząc na mój horoskop, on poraził mnie prognozą: „Będziesz dyrektorem uczelni astrologicznej”. W tamtych, dziś już tak dalekich, sowieckich czasach wydawało się to całkowicie nieprawdopodobne! Właśnie wtedy Siergiej Aleksiejewicz przyjął mnie w poczet swoich uczniów. Od niego nauczyłem się wiarygodnej metody rektyfikacji horoskopu i dokładnej metody prognozowania wydarzeń, a zrobiony przez niego horoskop do dziś przechowuję w swoim archiwum jak najcenniejszą relikwię. Wszystkie prognozy A. S. Wrońskiego zadziwiała swoją dokładnością i to niezależnie czy dotyczyły jego samego, mojej rodziny czy innych ludzi bądź wydarzeń. Nie bez powodu jego ulubionym hasłem było: „Astrologia to nauka ścisła”. Weryfikacja, jakiej dokonał czas, tylko podniosła wartość stosowanych przez niego metod.

Wroński był zwolennikiem astrologii naukowej. Jako gruntownie wykształcony człowiek uważał, że nie należy podchodzić do astrologii jak do skostniałego dogmatu i czasami zmieniał swoje zdanie na temat niektórych złożonych i sprzecznych zagadnień. Z ogromną cierpliwością podchodził do poglądów niezgodnych z jego własnymi, albowiem uważał za w pełni naturalne istnienie różnych punktów widzenia na jeden i ten sam problem. Marzył o tym, żeby jego uczniowie zrobili wszystko, co możliwe dla uzyskania przez astrologię statusu dyscypliny naukowej. Uważał, że przeprowadzane planowo badania, udowadniające wiarygodność jej metod, przesadzą w tej sprawie. Nie bez powodu pierwsza książka Siergieja Aleksiejewicza, wydana w 1990 roku nosiła tytuł: „Astrologia: przesady czy nauka?”, a ujrziała ona światło dzienne właśnie dzięki wydawnictwu „Nauka”!

Będąc głęboko wierzącym prawosławnym chrześcijaninem w stosunku do astrologii Wroński zawsze stał na stanowisku nie Wiary, lecz Wiedzy Przestrzegał przed



przekształceniem nauki o prawach działania losu w nową religię, ostrzegał przed skłonnościami sekciarskimi, które mogą pojawić się w takim czy innym kierunku badań astrologicznych.

11 grudnia 1983 roku S. A. Wroński rozpoczął oficjalny pięcioletni cykl wykładów astrologicznych w Moskwie. Ich nazwa „Kosmobiologia specjalistyczna” odzwierciedla dziedzictwo, jakie przyjął i rozwijał Siergiej Aleksiejewicz, kontynuując prace swoich nauczycieli: Karla Krm-si.i Kr.ili.i. W.illrr.i Kodui i iiniyi.li. Ki.ill był wybitnym .islmlno giem i przedstawicielem naukowego kierunku w astrologii europejskiej, który pierwszy nazwał ją kosmobiologią. W tych wykładach uczestniczyłem osobiście. Wroński prowadził zajęcia w niedziele, dlatego każdej soboty jechałem do Moskwy, żeby wysłuchać wykładu, porozmawiać z Siergiejem Aleksiejewiczem, czego mi nigdy nie odmawiał i nocnym pociągiem wrócić do Petersburga.

okazywały się prawdą. Niestety, o wielu sprawach on nie miał prawa mówić, co nieco opowiadał pośrednio, ale i tak wiele spraw pozostało tajemnicą. Myślę, że warto przypomnieć, iż w wywiadzie legendą nazywa się zewnętrzną „przykrywkę”, pod którą wywiadowcy wykonują swoją misję.

Astrolog powinien należeć do jakiegokolwiek tradycji. To właśnie jest jeden z głównych warunków jego sukcesu w astrologii. Pod względem swego podstawowego wykształcenia i naukowych sympatii Wroński należał do niemieckiej szkoły astrologii początku XX wieku, znanej ze swojej metodyczności i dokładności. Niemieccy astrologzy pierwszej połowy minionego stulecia pogłębili i uogólnili doświadczenia astrologii całego świata, a przede wszystkim arabskiej i hinduskiej, a także średniowiecznej europejskiej. Właściwa Niemcom punktualność wywarła szlachetny wpływ na astrologię, przede wszystkim w odniesieniu do opracowania naukowego kierunku tej nauki oraz podniesienia poziomu dokładności metod prognostycznych. Wiadomo, że w hitlerowskich Niemczech, zaczynając od 1940 roku, astrologia była zakazana, a wielu astrologów doświadczyło prześladowań i okrucieństw obozów koncentracyjnych. W świetle tych tragicznych wydarzeń S. A. Wroński stał się ogniwem pośrednim przekazu bezcennych doświadczeń tradycji niemieckiej do Rosji końca XX wieku, przeżywającej renesans astrologii.

Wydarzeniem wybitnym dla wszystkich astrologów, a także dla tych, którzy rozmyślają nad prawami kierującymi ludzkim losem, stanie się możliwość wzięcia w ręce ksiąg niedoścignionego Mistrza. Ta wielotomowa monografia może stać się podstawą wykładów dowolnej szkoły astrologicznej, a także ozdobić osobistą biblioteczkę. To cudowne, że ogromna wiedza nie zaginie i nie pozostanie nie znana nowym pokoleniom poszukujących i myślących ludzi.

Uczeń S. A. Wrońskiego, rektor Sankt-Petersburskiej Akademii Astrologii

S. B. Szestopalow